

Anna Gumkowska

Uniwersytet Warszawski

Maciej Maryl

Polska Akademia Nauk

współpraca: Piotr Toczyski

Gazeta.pl

Blog to.... blog. Blogi oczyma blogerów. Raport z badania jakościowego zrealizowanego przez Instytut Badań Literackich PAN i Gazeta.pl

I. Definicje blogu

1. Stan badań

Blog (od ang. *weblog* — sieciowy dziennik, pamiętnik) to rodzaj strony internetowej, na której autor umieszcza datowane wpisy, wyświetlane kolejno, od najnowszych począwszy. Zwykle przy notce pojawia się data jej opublikowania i tytuł, a czytelnicy mają możliwość zamieszczania swoich komentarzy pod wpisami.

W blogach najważniejszą funkcję komunikacyjną pełni tekst językowy¹, choć pojawiają się także materiały graficzne i nagrania wideo. Blogi zazwyczaj posiadają system archiwizacji wpisów i zamieszczania komentarzy czytelników, a także zestaw linków (tradycyjnie umieszczany w bocznej kolumnie) do blogów polecanych przez autora (tzw. *blogroll*) i innych stron. Ogół blogów, traktowany jako medium komunikacyjne, określa się mianem „blogosfery” lub „blogowiska”².

Blogi znajdują wiele zastosowań: bywają osobiste, ale mogą także być wykorzystywane jako wortale poświęcone określonej tematyce, narzędzia marketingu, komunikacji politycznej itp. O ile blogi osobiste są zazwyczaj jednoautorskie, o tyle w blogach tematycznych autorstwo jest zbiorowe. Blogi spełniają przede wszystkim funkcje

¹ Potwierdzają to psychologiczno-społeczne badania blogosfery *Motywacje, zachowania i poglądy autorów i czytelników blogów*, w: Raport z badania polskiej blogosfery, Gemius, Blox.pl 2007.

² Maria Cywińska-Milonas, *Blogi (Ujęcie psychologiczne)*, w: *Liternet. Literatura i internet*, red. Piotr Marecki. Kraków 2002, s. 95–109.

społeczne i użytkowe – pragmatycznie rzecz ujmując, blog to najprostszy i najtańszy sposób na własną stronę internetową i zaistnienie w sieci.

Badacze nowego medium wyróżniają blogi ze względu na cel pisania³:

osobiste – najpopularniejsza forma blogów; najbardziej przypominające dzienniki intymne;

zawodowe – pisane w celach zawodowych lub naukowych;

opisujące świat – pisane w celu wyrażania opinii, opisujące bieżące tematy związane z zainteresowaniami autora;

blogi relacyjne – pisane w celu podtrzymania kontaktu z przyjaciółmi lub nawiązania nowych znajomości;

blogi reklamowe (fake blogs) – blogi tworzone przez firmy w celach reklamowych;

splogi – blogi wypełniane przez automaty spamujące.

Blogi można także kategoryzować ze względu na umieszczane materiały⁴:

blogi – głównym środkiem przekazu jest tekst;

fotoblogi – nadrzędną funkcję komunikacyjną pełnią zdjęcia;

vlogi/wideoblogi – nadrzędną funkcję komunikacyjną pełnią filmy wideo;

MP3blogi – nadrzędną funkcję komunikacyjną pełni muzyka;

linklogi – blogi zbudowane przede wszystkim z linków do innych stron lub serwisów;

tumblelogi – przypominają notatniki, umożliwiają zamieszczanie jedynie bardzo krótkich wpisów, pojedynczych zdjęć lub filmików.

Można więc, uogólniając, definiować blog jako „stronę internetową o specyficznej strukturze formalnej zawartego na niej tekstu (podzielonego na ułożone w porządku chronologicznym wpisy), zawierającą odniesienia do życia osobistego autora, który zdaje sobie sprawę z przynależności do subkultury blogowej”⁵. Taka definicja zawiera kategorie zarówno techniczne, jak treściowe, a zarazem uwzględnia aspekt świadomości indywidualnej i społecznej.

Wielu badaczy⁶ definiuje blogi jako często aktualizowane strony internetowe, których zawartość jest wyświetlana w kolejności odwrotnej do chronologii ich zamieszczania. Definicja wydaje się jednak zbyt obszerna, ponieważ wiele innych niż blogi stron internetowych doskonale się w niej mieści.

³ *Motywacje, zachowania i poglądy autorów czytelników blogów*, op. cit.

⁴ W niniejszym badaniu skupiamy się niemal wyłącznie na blogach tekstowych.

⁵ Definicja za: Adrian Wójcik, Elżbieta Dryll, *Formalna analiza języka blogów – prezentacja metody*, w: *Narracja. Teoria i praktyka*, Kraków 2008.

⁶ Cory Doctorow, Rael Dornfest, J. Scott Johnson, Shelly Powers, Benjamin Trott, Mena G. Trott, *Blogging – przewodnik*, Warszawa 2003.

Blogi można również definiować od strony komunikacyjnej, jako kanał komunikacji międzyludzkiej, w której nadawca jest pojmowany jako członek małej społeczności⁷. Blog w takim ujęciu „jest wirtualnym miejscem skupiającym ludzi, gdzie można przebywać i realizować się społecznie, nawiązując relacje z innymi ludźmi”⁸. Aspekt komunikacyjny jest istotnym wyróżnikiem blogów – autorzy zazwyczaj śledzą inne blogi, rekomendują wybrane blogi innych autorów i nawiązują z nimi kontakt, przez co siatka blogów zaczyna funkcjonować jako większa, powiązana całość, którą możemy porównać do aplikacji typu *social networking* (np. Nasza Klasa, Grono, Facebook). Grzegorz Mazurek ujmując tę kwestię z trochę innej strony, uznając pojawienie się formy blogu za konsekwencję „konieczności zaspokojenia przez ludzi jednej z podstawowych potrzeb będących pochodną popularyzacji internetu, a mianowicie potrzeby obecności w cyberprzestrzeni”⁹.

Ze względu na ogromną różnorodność najprościej byłoby powiedzieć, że blogi to wszystkie strony internetowe, które tak się określają. Nie zmienia to faktu, że blogi przybierają jednak taką nazwę ze względu na określone cechy. Warto zatem zadać pytanie, jakie to cechy? Co łączy różnorodne strony internetowe, które określa się mianem blogów? Dlaczego autorzy wybierają tę formę wypowiedzi? Czy blogi są przez odbiorców kategoryzowane jako odmienna forma wypowiedzi? Czym tak naprawdę jest ten gatunek i jakie funkcje pełni w życiu autorów i czytelników?

2. Cel badania i perspektywa badawcza

W prezentowanym badaniu postanowiliśmy odwrócić perspektywę badawczą – zamiast badać wytwory blogerów, postanowiliśmy przeanalizować, w jaki sposób oni ujmują swoje działania, przyjrzeć się, jak sami odbiorcy i twórcy blogów definiują tę formę, do czego im ona służy i jak widzą miejsce blogu w historii piśmiennictwa i literatury. Wyszliśmy z założenia, iż wszelkie próby zdefiniowania blogu nie mogą być oderwane od rzeczywistego kontekstu istnienia tej formy komunikacji. Spojrzenie na blogosferę z perspektywy blogerów wnosi cenne uzupełnienie do dyskusji o blogach.

Proponowane podejście, wyrastające z socjologii fenomenologicznej, skupia się zatem na opisie odbioru blogów z perspektywy podmiotu. Jak zauważa Alfred Schütz, „człowiek znajduje się w każdym momencie swego codziennego życia w biograficznie zdeterminowanej sytuacji, w zdefiniowanym przez siebie fizycznym i społeczno-kulturowym środowisku”¹⁰. Nasze badanie jest próbą opisu blogosfery w kontekście

⁷ Maria Cywińska-Milonas, op. cit., s. 96.

⁸ Ibidem, s. 97.

⁹ Grzegorz Mazurek, *Blogi i wirtualne społeczności – wykorzystanie w marketingu*, Kraków 2008.

¹⁰ Alfred Schütz, *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, w: *Kryzys i schizma*, Warszawa 1984, s. 145.

świata życia codziennego blogerów – interesuje nas, do czego blogi służą odbiorcom i nadawcom, w jakim kontekście sytuacyjnym powstają, jaką rolę odgrywają w bezpośrednim środowisku blogujących.

Podobne nastawienie pociąga za sobą określone konsekwencje metodologiczne. Istotnym założeniem socjologii fenomenologicznej jest głoszona przez Husserla teza, iż „nauki humanistyczne są naukami o ludzkiej subiektywności w jej świadomościowym odniesieniu”¹¹. Konsekwencją tego założenia jest stwierdzenie Schütza, iż „nauki, które chcą interpretować i wyjaśniać ludzkie działanie i myślenie, muszą zacząć od opisu struktur przednaukowej [...] rzeczywistości”¹². Tą rzeczywistością jest właśnie świat przeżywany aktorów społecznych. Badacz jest w tej koncepcji swoistym medium pomiędzy światem potocznym a naukowym. Fenomenologiczny postulat subiektywnej interpretacji zakłada ujmowanie rzeczywistości z perspektywy podmiotu, nakazuje zatem odrzucenie wstępnych kategorii porządkujących, jakie teoria naukowa narzuca na rzeczywistość¹³. Badacz powinien zatem dokonać *epoché*, czyli zawiesić swoje przesady o badanym świecie i opisać go niejako oczyma badanych¹⁴. W efekcie uzyskujemy nie tyle analizę samych blogów, ile wgląd w samowiedzę blogerów: sposób, w jaki potocznie definiują swoje czynności i ich cel.

Tak szeroko zakreślony obszar badawczy wymagał podejścia jakościowego. Zależało nam na tym, by uzyskać możliwie jak największy zakres odpowiedzi, które kategoryzowaliśmy następnie w grupy tematyczne. Zmniejsza to ingerencję badacza w kształt odpowiedzi. Przyjęte założenia znajdują odzwierciedlenie w przygotowanej przez nas w systemie luul.pl ankiecie, składającej się z 27 pytań, wyemitowanej wśród użytkowników serwisu blogowego Blox.pl. Blox.pl to serwis odwiedzany w sierpniu 2008 roku przez 2,14 milionów użytkowników, z których każdy wykonał na nim średnio 8,9 odsłony, spędzając na czytaniu bądź pisaniu blogów przeciętnie ponad 12 minut. Znaczy to, że 14,07 procent polskich internautów odwiedziło w sierpniu 2008 roku serwis Blox.pl i do tej grupy zawęziliśmy badaną populację. Wybór formy statycznego odnośnika (linku tekstowego) podyktowany był względami ekonomicznymi. Inne formy rekrutacji badanych (np. emisja reklam obrazkowych, mailing do zarejestrowanych użytkowników) są metodami zdecydowanie droższymi.

W jakościowym badaniu mającym za cel określenie, w jaki sposób użytkownicy serwisów blogowych postrzegają blogi, podejście takie jest wystarczające.

¹¹ Edmund Husserl, *Nastawienie nauk przyrodniczych i humanistycznych. Naturalizm, dualizm i psychologia psychofizyczna*, przeł. Zdzisław Krasnodębski, w: *Fenomenologia i socjologia*, red. Zdzisław Krasnodębski, Warszawa, PWN 1989, s.58.

¹² Jerzy Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 488.

¹³ M. Ziolkowski, *Znaczenie, interakcja, rozumienie: studium symbolicznego interakcjonizmu i socjologii fenomenologicznej jako wersji socjologii humanistycznej*, Warszawa 1981, s. 277

¹⁴ Ibidem, s. 284.

Reprezentatywność pozyskanych wyników dla populacji polskich użytkowników internetu powinna zostać zweryfikowana w badaniu ilościowym, prowadzonym z użyciem kosztowniejszej metodologii. Intencją niniejszego badania pozostaje jednak opis zagadnienia i interpretacja wyników jakościowych, nie zaś ilościowa analiza postrzegania blogów przez uczestników polskiej blogosfery.

Ankieta zaczyna się od standardowych pytań metryczkowych, po których następują pytania otwarte dotyczące własnej definicji blogu i zaangażowania w blogowanie. Następnie zaprezentowano serię stwierdzeń (skala Likerta) mających skłonić badanych do zajęcia wyrazistszego stanowiska. Pytania dotyczyły kwestii genologicznych (np. „Blog jest dziennikiem intymnym”), cech charakterystycznych blogu (np. „Wszystkie blogi mają coś wspólnego”, „Blogi są pisane językiem codziennym”, „Blogger opisuje teraźniejszość/przeszłość/przyszłość”), charakterystyki prowadzenia blogu (np. „Blogger jest pisarzem”, „Blogi są pisane specyficznym językiem”, „Osoba pisząca na blogu ma dystans wobec opisywanych sytuacji”, „Piszący blog jest jednocześnie głównym bohaterem”), zagadnień instytucjonalnych („Blogi są formą sztuki”, „Blogi są tak samo ważne jak książki”), kwestii odbioru (np. „Do blogów przyciągają mnie podejmowane w nich tematy/ich język/ich grafika”) i treści blogów (np. „Opisywane w blogach sytuacje mają związek z problemami otaczającego świata”, „Blogger opisuje rzeczy prawdopodobne/fantastyczne/prawdziwe”).

Druga część zawierała pytania wielokrotnego wyboru, które miały na celu dookreślenie wypowiedzi badanych, dotyczących kwestii genologicznych („Gdyby blog był rodzajem literackim, to byłby: wierszem, opowiadaniem, dramatem”, „Gdyby blog był literaturą, to do której z poniższych form byłoby mu najbliżej: powieść, opowiadanie, dziennik, notatka, komentarz, opis, pamiętnik, czasopismo, encyklopedia, inne”).

Pytania zamknięte miały w zamierzeniu stanowić punkt odniesienia dla głównej części ankiety, czyli pytań otwartych dotyczących sposobu pojmowania blogu przez badanych. W tej części badania pytaliśmy o cechy wspólne blogów (np. „Co wspólnego mają wszystkie blogi? Czym się różnią blogi od książek?”), problematykę formy blogu (np. „Czy pojawienie się formy blogu zmienia coś w sposobie pisania o świecie?”, „Czym charakteryzuje się język blogów?”, „Czym się różni blog na platformie od blogu na własnej stronie?”), zagadnienia odbioru („W czym blog jest dla Ciebie istotny jako dla czytelnika?”), opis blogu z perspektywy twórcy (np. „O czym nie piszą blogerzy?”, „Kim jesteś, pisząc blog?”, „Ile prawdy o sobie i swoim życiu wpisujesz w blog?”).

3. Przebieg badania i opis próby

Ankieta była dostępna na stronie głównej www.blox.pl przez miesiąc od 13.05.2008 wieczorem do 14.06.2008 popołudniu. Warto odnotować, iż znaczna większość ukończonych ankiet (117) została wypełniona w ciągu dwóch pierwszych tygodni. Udział w badaniu był dobrowolny. Nie rozsyłano zaproszeń z prośbą o wzięcie udziału

w badaniu. Na ankietę odpowiedziały 203 osoby, spośród których 123 wypełniły ją w całości. W tej grupie jedynie 5 osób nigdy nie pisało blogu. Zdecydowaliśmy się zatem zawęzić próbę do pozostałych 118 osób. Nadreprezentacja aktywnych blogerów wynika, jak sądzimy, z dwóch czynników: (1) społecznościowego charakteru blogu (bloger jest zarówno czytelnikiem, jak autorem) – uzasadniamy to w dalszej części raportu, oraz (2) większego zainteresowania badaniami ze strony aktywnych blogerów (jako przejaw zainteresowania współtworzoną społecznością). Mimo tak niedużej próby udało się nam uzyskać odpowiedzi dość zróżnicowane, które skategoryzowaliśmy w główne nurty myślenia o blogach.

Średni czas wypełniania ankiety to 13 minut i 5 sekund (mediana 10 min. 19 sek.). Można zatem wnosić, iż badani nie byli zbyt przemęczeni (odzwierciedlają to również dłuższe – nawet kilkudzaniowe – odpowiedzi na pytania otwarte znajdujące się na końcu ankiety). Badani na bieżąco byli informowani, ile jeszcze im zostało pytań do wypełnienia. Rozpiętość wiekowa była duża: od lat 13 do 65, przy czym średnia wieku wyniosła 28,63 (mediana: 28), co z jednej strony świadczy o dużym zasięgu społecznym formy bloga, a z drugiej – pozwala założyć, iż uzyskane wyniki dotyczą różnych grup wiekowych (ze względu na małą próbę i charakter badania nie dzieliliśmy odpowiedzi według wieku). Chociaż w badaniu nie pytaliśmy o wykształcenie ankietowanych, wiele odpowiedzi zdradzało solidne zaplecze intelektualne lub czytanie niektórych badanych. Powyższe dane pozwalają stwierdzić, iż przekrój próby był dość zróżnicowany, a informacje uzyskano od różnych grup czytelniczych, zwracających uwagę na odmienne aspekty blogów.

4. Interpretacja wyników

Odpowiedzi na pytania jakościowe zostały skategoryzowane według dostrzeżonych tendencji i poddane interpretacji. Z racji małej próby, unikamy zestawień ilościowych, wskazując drogi interpretacyjne. Wszelkie zestawienia ilościowe (procentowe wyliczenie odpowiedzi na pytania zamknięte) mają za zadanie lepiej zaprezentować badaną grupę i rozwinąć wnioski jakościowe. Część pytań zamkniętych, które z zamierzenia miały skłonić badanych do konkretyzacji ich poglądów, ukazały tylko skalę rozbieżności w myśleniu o blogach, pokazując, iż jest to medium nie do końca zdefiniowane (świadczą o tym także pytania nastawione na konkretną odpowiedź, które budziły czasem zakłopotanie badanych).

5. Wnioski metodologiczne

Blogerzy bardzo aktywnie wypowiadają się na temat swojej wspólnoty, co można wykorzystać do kolejnych badań jakościowych, które uwzględniałyby formę medium (np. blog badawczy, na którym badani komentują wybrane tezy, niczym na spotkaniu focusowym). Przy kolejnym badaniu należałoby rozesłać zaproszenia do członków

wspólnoty blogerskiej, by uzyskać większą ilość danych. Warto także porównać otrzymane wyniki z innymi platformami blogerskimi, np. poprzez dystrybucję tej samej ankiety w innych społecznościach blogerskich.

6. Problemy z definiowaniem blogu

Nie tylko badacze mają problem ze zdefiniowaniem, czym jest blog. Także badanym sprawiło wyraźną trudność podanie jakiegoś charakterystycznego zestawu cech właściwych wszystkim blogom. Dobrze ilustruje ten problem odpowiedź na pytanie zamknięte: „Czy wszystkie blogi mają coś wspólnego?”, w którym odpowiedzi badanych rozkładają się niemal równo na przeciwnych biegunach (Nie i raczej nie = 40,65%, tak i raczej tak = 38,21%; N=118). Podobnie rzecz się ma z odpowiedziami na pytanie „Czy blog jest dziennikiem intymnym?” (Nie i raczej nie = 28,46%, tak i raczej tak = 26,83%; N=118).

1. Czym jest blog – technologia i funkcje

Blog jest bowiem bardzo zróżnicowaną formą wypowiedzi. Wśród odpowiedzi na pytanie otwarte: „Napisz w kilku słowach, co to jest Twoim zdaniem blog”, oraz: „Co wspólnego mają wszystkie blogi?” dominują definicje technologiczne lub funkcjonalne, trudno zaś o wyznaczniki gatunkowe blogu. Wśród definicji odwołujących się do technologii przeważają odwołania do miejsca publikacji materiału – internetu. Blog według badanych to zatem: „darmowa, swego rodzaju strona internetowa na określonym serwerze, najczęściej spełnia[jąca] funkcję internetowego pamiętnika”, „rodzaj strony internetowej, na której autor umieszcza datowane wpisy, wyświetlane kolejno” czy też „sposób publikowania treści w internecie¹⁵”.

W odpowiedziach szczegółowych badani kładą nacisk na takie cechy formalne jak sama forma (format, podział na notki, styl wypowiedzi, konstrukcja strony), cykliczność (ciągłość i regularność publikacji, podział poszczególnych wpisów na dni; aspekt czasowy jest istotny: „Przerwana ciągłość sprawia, że blog wypada z obiegu”), miejsce publikacji (internet jako miejsce czy też przestrzeń komunikacji), oraz nazwa („każdy jest inny, ale blog to blog”). Wśród definicji odwołujących się do funkcji blogów możemy wyróżnić funkcje indywidualne i społecznościowe. W tej pierwszej grupie znajdziemy definicje odwołujące się do funkcji ekspresywnej wypowiedzi, czyli wyrażania myśli autora:

„blog to moje miejsce w sieci, w którym mogę umieszczać swoje myśli, ulubione wiersze i obrazy, a także zapisywać linki do odwiedzanych stron”, „blog jest dla jednych dziennikiem, dla innych odskoczną od życia codziennego”; „sposobem wyrażana myśli[,] miejsce[m] gdzie mo[ż]na napisa[ć] to co si[ę] czuje w danej chwili”.

¹⁵ Jeśli nie podano adresu, wszystkie cytaty pochodzą z ankiety.

Badani wskazują na takie wyznaczniki ekspresywności, jak subiektywna tematyka („opisują świat, do którego przynależy autor”), autokreacja („są swego rodzaju auto-reklamą”) i potrzeba ekspresji („chęć autora do dzielenie się swoim życiem, sprawami i zainteresowaniami z innymi”). Definicje kładące nacisk na funkcje społecznościowe podkreślają aspekt komunikacyjny prowadzenia blogu. Blog jest zatem pojmowany jako „miejsce wymiany myśli i poglądów”, „miejsce, gdzie ludzie dzielą się sobą – swoimi przemyśleniami”. Wyznacznikiem funkcji społecznościowej jest interakcja z odbiorcą („możliwość komentowania wpisów przez czytelników”).

Na pytanie, dlaczego czytamy blogi, padały odpowiedzi wskazujące na ich status ciekawostki, funkcje rozrywkowe i informacyjne. Do wymienionych definicji potocznych warto dodać, do czego blogi służą odbiorcom. W odpowiedziach na pytanie: „W czym blogi są dla Ciebie istotne jako dla czytelnika?” badani wskazują przede wszystkim ciekawostkę i rozrywkę, informacje (poznawanie świata, specjalistyczne informacje, różnorodne zainteresowania zwykłych ludzi), kontakt z rzeczywistością społeczną (wgląd w życie ludzi, inna perspektywa spojrzenia) oraz możliwość komunikacji (poznawanie ludzi, forma kontaktu z ludźmi). Wśród odpowiedzi na pytanie wielokrotnego wyboru („Powody, dla których czytasz blogi”) zdecydowanie dominuje rozrywka. Badani proszeni o wskazanie tylko jednego powodu, zdecydowanie wybierali rozrywkę. Chociaż potrzeba rozrywki wydaje się dominująca, czytelnicy sięgają po blogi w bardzo różnych celach, obejmujących różne obszary ludzkiej aktywności.

Na podstawie przytoczonego materiału można wypracować następującą definicję potoczną: blog jest formą pamiętnika internetowego, umieszczonego na określonym serwerze, o antychronologicznej kolejności publikowania wpisów (najnowszy zwykle na początku), w którym autorzy dzielą się swoimi myślami z innymi członkami społeczności, którzy szukają w nim rozrywki i informacji oraz komentują wpisy.

Podana definicja jest siłą rzeczy ogólnikowa i bardzo obszerna. Przy takim rozrzućie odpowiedzi, jaki uzyskaliśmy z ankiet, trudno określić jakieś szczegółowe wyznaczniki. Na plan pierwszy wysuwają się aspekty związane z technologią i kwestią komunikacji (zarówno ekspresji, jak i komentarzy zwrotnych). W dalszej części raportu skupimy się na tych dwóch aspektach: po pierwsze, w jakim sensie blog jest nową formą piśmiennictwa, po drugie, w jaki sposób stanowi on kontynuację tradycji diarystycznych, czyli w jakim stopniu nawiązuje do gatunków, w których centrum znajduje się ekspresja autora.

Raport nie przedstawia jednolitego stanowiska. Naszym zamysłem było skomponowanie dwóch kolejnych rozdziałów w taki sposób, by – wychodząc od różnych perspektyw teoretycznych – prezentowały różne punkty widzenia na zebrany materiał i wchodziły ze sobą w dialog. Wierzmy, że taka kompozycja dobrze oddaje wieloaspektowość i niejednoznaczność blogosfery.

II. Blog jako nowa forma piśmiennictwa

1. „Internetowy pamiętnik” jako efekt remediacji

Odpowiadając na pytanie: „Czym jest blog?”, badani często określali go mianem „internetowego pamiętnika”. To określenie zwraca uwagę na połączenie starej formy gatunkowej z nowym medium. Do opisu tej mieszanki przydatna będzie koncepcja **remediacji** zaproponowana przez medioznawców Jaya Boltera i Richarda Grusina¹⁶.

Według tej koncepcji nowe medium zawsze zachowuje główne cechy medium starego uzupełnione o cechy nowe, jest zatem formą ulepszenia, a nie – absolutnej nowości. Remediacja jest zatem logiką, „w myśl której nowe media przekształcają wcześniejsze formy medialne”¹⁷. Żadna nowa forma medialna nie rodzi się od podstaw, powiadają badacze, wszelkie nowe technologie medialne polegają na przekształceniu technologii starych, unowocześnieniu ich i uzupełnieniu o nowsze zdobycze techniki. Każda nowa forma jest zatem „reprezentacją jednego medium w drugim”¹⁸. W takim ujęciu „pamiętnik internetowy” nie oznacza tradycyjnego pamiętnika opublikowanego w sieci, tzn. prostego transferu formy gatunkowej do nowego medium. W myśl logiki remediacji, pamiętnik zachowuje pewne cechy znane z medium papierowego, które zostają uzupełnione o nowe środki wyrazu dostępne w sieci, co – w konsekwencji – przeobraża jego formę. Stąd też, jak należy sądzić, wśród potocznych definicji blogu dominują opisy technologiczne, obrazujące te przeobrażenia.

2. Blog jako ułatwienie komunikacji

Odpowiedzi na pytanie: „Czy pojawienie się formy blogu zmienia coś w sposobie pisania o świecie?”, dobrze obrazują te tezy. Badani zwracają uwagę na ułatwienie komunikacji w kilku aspektach: ilościowym („pojawia się więcej opinii”, „każdy może wtrącić swoje trzy grosze do debaty na dowolnie wybrany temat”); jakościowym („wypowiadanie własnego zdania stało się łatwiejsze”, „blog pozwala na skrajny subiektywizm”), czasowym („wypowiedź jest bardziej spontaniczna i szybka”, „blogosfera wymusza na dziennikarzach szybsze reagowanie”), formalnym (multimedialność, skrótowość, „uproszczenie, spłylenie przekazu”).

Wydaje się, iż część tych „zmian w sposobie pisania o świecie” wynika nie tyle z pojawienia się formy bloga, ile ze specyfiki komunikacji internetowej. Z drugiej jednak strony, mamy tu do czynienia z połączeniem możliwości nowego medium z gatunkiem intymnym, co owocuje nową formą komunikacji.

¹⁶ Jay Bolter, Richard Grusin, *Remediation: understanding new media*, Cambridge 2000.

¹⁷ Ibidem, s. 273.

¹⁸ Ibidem, s. 273.

Ciekawy trop wskazuje przeświadczenie o egalitaryzmie blogów – badani podkreślają, że „każdy” może się wypowiedzieć i nie ma żadnych ograniczeń nakładanych przez instytucje, jak to ma miejsce w wypadku publikacji nieelektronicznych. Trop ten jest rozwinięty w odpowiedziach na pytanie, w którym badani zestawiają instytucję blogu z instytucją książki.

3. Blog a książka – warsztat, dynamika, instytucje

W odpowiedziach na pytanie: „Czym się różnią blogi od książek?”, badani odnoszą się do wspomnianych kwestii. Istotny jest tu brak kontroli instytucjonalnej: blogi są, według badanych, mniej rzetelne, ponieważ każdy może je pisać i nikt nie selekcjonuje materiału. Odbija się to także na poziomie warsztatu: „Blogi zwykle nie są redagowane przez kogoś poza autorem”; „większość pisana jest niestarannie”. Pozytywną stroną blogów jest możliwość samodzielnego opracowania szaty graficznej oraz dopuszczenie każdego do publikacji własnych myśli.

Jeśli chodzi o formę, badani zwracają uwagę na podstawowe różnice technologiczne między starym a nowym medium. Blog opisywany jest jako dzieło w ruchu, które nie jest zamknięte w porównaniu do książki będącej utworem skończonym:

„blog nie jest spójną zamkniętą całością. To worek, który rozszerza się z każdym nowym wpisem. Blogger w przeciwieństwie do pisarza, nie ma spójnej koncepcji swojego dzieła”; „blogi to jak powieść w odcinkach. powstają na bie[ż]ąco. rzadko autor wie, jak się to wszystko skończy”.

Badani zwracają także uwagę na to, iż „w blogu jest opcja edytuj” – autor nie tylko dodaje nowe wpisy, ale także może zmieniać starsze. Istotnym walorem jest także sprzężenie zwrotne – „Blogi da się skomentować, a książkę najwyżej na blogu”. Forma materialna blogu jest bardziej efemeryczna – może zniknąć z sieci. Blog wymusza także stałą aktualizację: „Blogi istnieją w sieci, gdy zaprzestanie się pisać, to po kilku miesiącach przestają istnieć. Książki istnieją i istnieć będą”.

Ustosunkowując się do tematyki, badani zwracają uwagę, że blog jest bardziej osobisty, bliższy doświadczeniu odbiorców. Ponadto jest to forma wielotematyczna: „Książka zazwyczaj podejmuje jeden lub kilka tematów, a blog żyje i podejmuje takich tematów kilkanaście a nawet kilkadziesiąt”.

Blogerzy widzą blog przede wszystkim jako medium aktualne i niezależne od instytucji. Wypowiedzi odzwierciedlają generalny rozdźwięk między „zamkniętą” kulturą druku nastawioną na zakończenie procesu (wydanie książki), a „otwartą” kulturą internetu nastawioną na aktualizację i dopisek. Blog jest zatem remediacją tradycyjnych form subiektywnej komunikacji, pewną platformą, na której spotykają się różne gatunki.

4. Blog jako platforma dla różnych gatunków

Blog jest zupełnie inną formą komunikacji niż książka drukowana. Czy jest to jednakże wyłącznie medium użytkowe, czy też można go traktować jako formę sztuki? Innymi słowy, czy blog może być literaturą, a bloger – pisarzem? Pytanie zamknięte: „Czy bloger jest pisarzem?”, ujawniło dużą różnicę poglądów (tak/raczej tak = 26,83%, tak i nie 35,77%, nie/raczej nie 33,33%; N=118) rozwiniętą w pytaniu otwartym: „W jakim sensie bloger może być pisarzem”.

Badani zwracali głównie uwagę na język i formę wypowiedzi. Według badanych, blogera można uznać za pisarza, „jeśli opanował umiejętność posługiwania się językiem literackim”. Liczy się zatem kunszt wypowiedzi i korzystanie z chwytów literackich – pisarstwo utożsamiane jest z biegłością w posługiwaniu się językiem: „ci kt[ó]rzy p[is]z[ą] blogi na pograniczu jakiego[ś] gatunku literackiego, z pewno[ś] ci[ą] mog[ą] zosta[ć] nazwani pisarzami, b[ą]d[ź] poetami, je[ś]li oczywi[ś]cie to co uprawiaj[ą] nie jest to czysta grafomania”. Forma prezentacji jest znów nieistotna: bloger jest pisarzem „jeśli na blogu publikuje swoją powieść”. Istotna jest także tematyka: bloger jest pisarzem, „jeśli pisze wymyśloną opowieść”, „jeśli potrafi kreować rzeczywistość”.

Z odpowiedzi badanych należy wnosić, iż bloger może być pisarzem, jeśli... jest pisarzem. Zdaje się to potwierdzać tezę, iż blog nie jest formą dobrze określoną gatunkowo, tylko swoistym kanałem przesyłającym formy gatunkowe wypracowane wcześniej, przetworzone przez medium internetowe w procesie remediacji.

Blog nie jest jednakże wyłącznie formą przejawiania się różnych gatunków tradycyjnych w internecie. Przemianie ulega również sytuacja komunikacji literackiej, czyli relacje między nadawcą, odbiorcą i kulturą bądź też społecznością, w której tekst się pojawia. Specyfika blogu polega bowiem również na jego funkcji społecznościowej – tradycyjna rola autora także podlega logice remediacji.

5. Aspekt społecznościowy prowadzenia bloga

W języku, którym mówimy o blogach, ukryta jest ciekawa właściwość – blogu się nie pisze, blog się „prowadzi”. Jest to istotna różnica semantyczna, która kładzie nacisk na dynamikę. Podobnie z wykładami – pojedynczy wykład (lub cykl wykładów) można wygłosić, ale już wykłady kursowe na uniwersytecie się „prowadzi”. To słowo zakłada pewną założoną ciągłość treści zawartych w przekazie i uzależnienie ich od kontekstu sytuacyjnego. Wypowiedzi badanych świadczą dobitnie, iż blogowania od kontekstu sytuacyjnego oderwać nie sposób.

Większość badanych to aktywni uczestnicy wspólnoty blogerskiej – komentują lub komentowali inne blogi (87,80%; N=118). Zapytani wprost: „Czy czują się częścią wspólnoty blogerów?”, w większości odpowiedzieli twierdząco (59,35%; N=116).

Biorąc pod uwagę fakt, iż wszyscy badani są także blogerami, można powiedzieć, iż prowadzenie własnego blogu ściśle wiąże się z udziałem w blogosferze – pisaniu własnego tekstu w powiązaniu z wypowiedziami innych. Niemal połowa badanych (47,97%; N=118) przyznała, iż komentarz czytelników ma wpływ na treść blogu. Blogowanie jest bowiem działaniem wspólnotowym – treść blogu kształtuje się w sieci cytatów, komentarzy, polemik i innych powiązań między blogerami.

6. Blog na platformie a blog na własnej stronie – aspekty techniczne i społecznościowe

Większość badanych korzysta z ogólnodostępnych serwisów blogowych (blox.pl, onet.pl, blog.pl, blogger.pl, blip.pl i in.). Oczywiście takie odpowiedzi są poniekąd spowodowane metodologią badania (badanie wszak przeprowadzono w jednym z popularnych serwisów blogerskich). W odpowiedziach na pytanie otwarte: „Czym się różni blog na platformie od blogu na własnej stronie?”, badani rozwijają tę różnicę, podając głównie wytłumaczenia techniczne i społecznościowe.

Wśród różnic technologicznych, jak np. sam adres bloga, bardzo istotna jest łatwość obsługi: „Na platformie chyba jest wygodniej – platforma podporządkowana jest blogom i pod nie się rozwija, a strony mają inne priorytety i możliwości blogowania są stosunkowo ubogie”. Ponadto blogi na platformie są bezpłatne. Jako wadę serwisów blogerskich wskazywano ograniczony wpływ na szatę graficzną strony.

Zdecydowanie większe różnice badani dostrzegają w kontekście społeczności, w jakiej powstaje blog. Blog na platformie przyciąga więcej przypadkowych ludzi, nie wymaga reklamy („Blog na własnej stronie ma sens je[ś]li strona jest znana”), umożliwia łatwe dotarcie do odbiorców („Blogi tworzą miłą sieć”, „Większość platform tworzy pewne społeczności bloggerów”). Ponadto, społeczność blogerska wymusza częstsze aktualizacje blogów: „Bloggerom piszącym na platformie w większości zależy na wybiciu się z tłumu, dlatego często aktualizują swoje blogi i dbają o to, by były one atrakcyjne”.

7. Język blogów – potoczność komunikacji

Podobnie można interpretować tezy o języku blogów, który według blogerów bliski jest mowie potocznej, a zatem przypomina naturalne formy komunikacji w ramach określonej społeczności. W odpowiedziach na pytanie: „Czym charakteryzuje się język blogów?”, można wyróżnić dwie główne grupy: potocznością lub niechlujstwem. W wypadku pierwszej kategorii badani zwracają uwagę na takie własności języka blogów, jak obecność emotikonów, *netspeaku* (kolokwializmy internetowe), codzienność, potoczność, prostota, naturalność. Jest to zatem, według badanych, język potoczny oceniany neutralnie lub pozytywnie.

W drugiej grupie ankietowani dostrzegają podobne cechy języka blogów, waloryzując je jednak negatywnie. Na niechlujność języka blogów składają się takie cechy, jak zapis fonetyczny, wulgaryzmy, brak stylu, brak interpunkcji. Badani podkreślają także różnicę między blogami „młodzieżowymi”, pisanymi językiem potocznym, a blogami „poważnymi”, w których dominuje styl literacki i dziennikarski.

Język blogów jest zatem zbliżony do języka potocznego, oddającego doświadczenia rzeczywistości społecznej – naśladuje mowę codzienną, nastawioną na komunikację. Funkcja społecznościowa wyznacza bardzo ważny aspekt analizy blogów – nie możemy ich rozpatrywać w oderwaniu od struktury blogujących, którzy czytają i komentują tekst zarówno na stronie autora, jak na własnych. Blog nie może być również analizowany jako samodzielny wytwór danego pisarza-blogera, jest bowiem elementem tej struktury społecznościowej. Sam autor z kolei wpisuje się w tę sieć wspólnotową jako komentator innych wpisów. Oczywiście w tradycyjnym piśmiennictwie znajdziemy podobne formy (komentarz, recenzja, polemika, glosa) z tą tylko różnicą, iż w wypadku tradycyjnym komunikacja jest bardziej rozciągnięta w czasie i przestrzeni. Forma bloga scala bowiem wszystkie twórcze odpowiedzi na tekst w jednym miejscu (także za pomocą odnośników). W wypadku blogu wpływ społeczności jest również natychmiast zauważalny – może np. doprowadzić do zmiany wpisu przez autora, dopisania fragmentu do komentowanej wypowiedzi lub odniesienia się do komentarza w nowym wpisie. Rozwój blogu obrazuje w skali mikro złożone procesy komunikacji literackiej.

8. Konkluzje

Blog trudno zdefiniować, ponieważ jest nową formą wypowiedzi, służącą za platformę dla gatunków tradycyjnych, przetwarzanych przez nowe medium w procesie remediacji. W wypadku różnych gatunków (np. pamiętnik, esej, wypowiedź publicystyczna, artykuł) remediacja daje odmienne efekty. Stąd też problem ze sklasyfikowaniem blogu jako odrębnego gatunku.

Głównymi wyznacznikami tego, czym jest blog, są kwestie technologiczne (forma, antychronologiczność, natychmiastowość, efemeryczność, aktualność) i aspekt społecznościowy (komentarze, wspólnota blogerów).

Blog, choć często kojarzony z ekspresją autora, jest formą społecznościową i powinien być analizowany w ścisłym powiązaniu z grupą, w której ramach powstaje. Wyjątek stanowią tu tzw. blogi „autorskie”, prowadzone na osobnych stronach internetowych, najczęściej przez osobę znaną. W tym wypadku to blog tworzy społeczność wokół siebie, której członkowie pozostają w asymetrycznej relacji wobec autora – mogą tylko komentować.

III. Blog jako nowy gatunek literacki

1. Genologia literacka a internet

Na wstępie trzeba wyjaśnić kwestię najbardziej problematyczną – dlaczego w ogóle szukać w piśmiennictwie internetowym gatunków literackich? Przykładanie metodologicznych narzędzi wypracowanych przez literaturoznawstwo do często miernych pod względem stopnia literackości treści zamieszczonych w sieci może przypominać strzelanie z armaty do wróbla. Co więcej, samo wyjaśnianie zjawisk mniej skomplikowanych (piśmiennictwo użytkowe) za pomocą bardziej złożonych (literatura artystyczna) może być potraktowane jako błąd metodologiczny¹⁹.

Wątpliwości te można odrzucić z dwóch powodów. Po pierwsze, blogi są tekstami użytkowymi, powstają na zewnątrz literatury i tylko w wyjątkowych przypadkach literaturą się stają. Można je określić jako literaturę stosowaną. Blogi w większości wypadków nie są przedmiotami estetycznej percepcji, lecz społecznymi środkami międzyludzkiego porozumiewania w wymiarach etycznym, uczuciowym i referencyjnym²⁰. Jak pisze Lejeune, „systemami gatunkowymi rządzi – podobnie jak innymi instytucjami społecznymi – siła bezwładu (która zabezpiecza ciągłość, ułatwiając komunikację) i siła zmiany (literatura żyje tylko o tyle, o ile przekształca oczekiwania czytelnicze²¹. Literatura nie powinna być rozumiana jako całość autonomiczna, która *post factum* usiłuje się związać ze zjawiskami społecznymi. Jej niezależność jest bardzo względna, albowiem sama jest przede wszystkim systemem społecznym²². Zasadne wydaje się zatem pytanie, czy blogi są traktowane przez czytelników jako wyodrębnione sposoby mówienia, dysponujące sobie tylko właściwymi cechami? Jeśli zaś są gatunkiem mieszanym, to czy wyodrębnia je element niezmienny – inwariant (struktura podmiotu, formy gramatyczne lub leksykalne) rozpoznawalny w odbiorze?

Po drugie, narzędzia literaturoznawcze mogą okazać się przydatne do analizy blogów, jeżeli weźmiemy pod uwagę nowe rozumienie genologii. Coraz większy zbiór tekstów hybrydycznych, których nie sposób umiejscowić na siatce taksonomicznej klasycznej genologii²³, sprawia, że niektórzy badacze zastanawiają się, czy w tej sytuacji gatunki nie są nieuchronnie skazane na zagładę²⁴. Tym samym rację bytu

¹⁹ Edward Balcerzan, *Nowe formy w pisarstwie i wynikające stąd porozumienia*, w: *Humanistyka przelomu wieków*, red. Józef Koziński, Warszawa 1999, s. 37.

²⁰ Philippe Lejeune, *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, tłum. Wincenty Grajewski, Stanisław Jaworski, Aleksander Labuda, Regina Lubas-Bartoszyńska, Kraków 2001, s. 18.

²¹ *Ibidem*, s. 57.

²² *Ibidem*, s. 92.

²³ Grzegorz Grochowski, *Tekstowe hybrydy. Literackość i jej pogranicza*, Warszawa 2000.

²⁴ Stanisław Balbus, *Zagłada gatunków*, w: *Genealogia dzisiaj*, red. Włodzimierz Bolecki, Ireneusz Opacki, Warszawa 2000, str. 19–32.

straciłaby także nauka o nich. Inne stanowisko zajmują rzecznicy Nowej Genologii²⁵ – dyscypliny rozumianej znacznie szerzej niż genologia tradycyjna, ograniczona w zasadzie do gatunków literackich. Postulują oni rozciągnięcie pojęcia „gatunek” na całą sferę społecznych sytuacji komunikacyjnych. Za Bachtinem przekonują, że „Mówimy wyłącznie przy użyciu określonych gatunków mowy (...) Gatunki mowy są nam dane w taki sam nieomal sposób, jak język ojczysty, którego używamy bez trudności również przed teoretycznym opanowaniem gramatyki”²⁶. W takim rozumieniu genologia zajmuje się każdą wypowiedzią, i tą drukowaną w prestiżowym wydawnictwie, i pisaną w internecie przez anonimowego blogera. Jest dziedziną nauki usiłującą ujednoczyć perspektywę badawczą gatunków artystycznych i nieartystycznych. W nowoczesnej, multimedialnej teorii gatunku²⁷ na gatunek składają się takie czynniki, jak: powtarzalność kombinacji chwytów, ukierunkowanie komunikacyjne oraz uzależnienie gatunku od techniki przekazu (medium)²⁸.

Ankietowani zapytani o gatunek blogu („Gdyby blog był literaturą, to do której z poniższych form byłoby mu najbliżej?”) udzielali zróżnicowanych odpowiedzi. Najczęściej wybierali bliskie znaczeniowo pojęcia: „pamiętnik” (58 respondentów) i „dziennik” (57 odpowiedzi). Co ciekawe, w następnej kolejności charakteryzowali blog jako „komentarz” (42) lub „opowiadanie” (35), „czasopismo” (29), „powieść” (20), „opis” (17), najrzadziej – „encyklopedię” (3). Aż 10 respondentów wołało wybrać niezapropionowaną w odpowiedziach własną klasyfikację. Wybierali kategorię „inne” i samodzielnie wpisywali nazwy: „felieton” (4), „reportaż” (1), „sylwa” (1) (zdefiniowane jednocześnie przez badanego jako „zbiór tekstów o wszystkim, połączonych bardzo luźno”). Można przypuszczać, że umieszczenie blogu w ramach jakiegoś gatunku nie było dla ankietowanych zadaniem łatwym, o czym świadczy taka odpowiedź: „byłoby mu najbliżej do bloga. Gdyby skrzypce były instrumentem to bliżej byłoby im do puzonu, czy do trąbki? To pytanie jest głupie”. Ważne wydaje się, że wskazując na felieton, reportaż, a nawet sylwę, ankietowani wybierali gatunki bardzo ściśle powiązane z osobą autora.

A zatem dominujące odczytywanie blogów w kategoriach diarystyki (dziennika, pamiętnika) nie znalazło potwierdzenia; nawet połowa ankietowanych nie łączyła blogów z pisarstwem diarystycznym. Pozytywnej odpowiedzi na pytanie wielokrotnego wyboru dotyczące formy blogu jako gatunku diarystycznego udzieliło tylko

²⁵ Bożena Witosz, *Gatunek-sporny (?) problem współczesnej refleksji tekstologicznej* w: *Sporne i bezsporne problemy współczesnej wiedzy o literaturze*, red. Włodzimierz Bolecki, Ryszard Nycz, Warszawa 2002, s. 268–284 oraz Edward Balcerzan, op. cit., s. 377.

²⁶ Michaił Bachtin, *Estetyka twórczości słownej*, przeł. D. Ulicka, Warszawa 1986, s. 373.

²⁷ Taką genologię postuluje Edward Balcerzan, *W stronę genologii multimedialnej*, w: *Genologia dzisiaj*, red. Władysław Bolecki, Ireneusz Opacki, Katowice 2000, s. 86–101.

²⁸ Ibidem, s. 88.

115 z 309 badanych. To niewiele, jeśli wziąć pod uwagę, w jaki sposób platforma Blox.pl zachęca do założenia własnego blogu: „Pisz swój dziennik w internecie”. Choć pojawiają się coraz liczniejsze opracowania literaturoznawcze rozpatrujące blogi przede wszystkim w kategoriach diarystyki, taka jednoznaczna gatunkowa klasyfikacja nie znajduje potwierdzenia wśród aktywnych w blogosferze użytkowników. Co ciekawe, „dziennikowość” to kategoria, która rzadko pojawia się w odpowiedziach w kontekście literatury, częściej występuje w samodzielnie przygotowywanych definicjach blogu (pytanie otwarte: „Czym Twoim zdaniem jest blog?”). Odnosząc się do tego postawionego na samym początku pytania ankietowani znacznie częściej wskazywali na związki z dziennikiem czy pamiętnikiem:

„Darmowa swego rodzaju strona internetowa na określonym serwerze, najczęściej spełnia funkcję internetowego pamiętnika”, „pamiętnik”, „pamiętnik internetowy”, „blog – pamiętnik, moje wirtualne miejsce, które pozwala mi być sobą, gdzie mogę być szczerą i nie musz[ę]”, „rodzaj dziennika internetowego”, „Coś pomiędzy dziennikiem, notatnikiem i książką, takie współczesne silva rerum”, „Rodzaj dziennika, pamiętnika bądź zbioru zapisków/fotografii dostępny pewnej grupie (w szczególności wszystkim)”, „Osobisty dziennik autora”, „dziennik”, „Blog to pamiętnik pisany dla siebie i innych”, „Pamiętnik, forma kreacji lub autokreacji, sposób na nudę, sposób na zapisanie myśli, miejsce spotkań towarzyskich” „Publiczny pamiętnik, często strona internetowa na jakiś konkretny temat”, „ja traktuję blog jako swój osobisty dziennik, dlatego też jest zahasłowany”, „Hipertekstowy dziennik myśli i opinii”, „blog to pamiętnik, który daje się wszystkim do wglądu lub mini stronka na dowolny temat”, „rodzaj pamiętnika miejsce wyładowywania swoich myśli uczuć”.

W 35 z 76 definicji pojawiło się słowo „pamiętnik” lub „dziennik”. W tym wypadku trudno o jednoznaczną interpretację wyników. Wydaje się, że w samodzielnie tworzonych definicjach ankietowani powoływali się na terminy diarystyczne bez konkretnych literackich skojarzeń, a „dziennikowi” i „pamiętnikowi” nadawali nieco inne potoczne znaczenia. Kwestia odróżnienia dzienników i pamiętników nie jest łatwa, przysparza wielu kłopotów także literaturoznawcom, którzy najczęściej, wpisują je w obręb „literatury dokumentu osobistego”²⁹. Natomiast przywołanie w pytaniu terminu „literatura” spowodowało ostrożniejsze korzystanie z terminologii. Z przytoczonych wyników widać wyraźnie, że blog to z całą pewnością więcej niż dziennik lub pamiętnik. Wpływ na tak zróżnicowane postrzeganie gatunku blogu ma specyfika samego medium, w którego ramach blog istnieje. Można przypuszczać, że użytkownicy internetu znają terminy pamiętnik i dziennik z rzeczywistości pozasieciowej, ale w nowym medium nabierają one dla nich odmiennego, bardziej potocznego znaczenia.

²⁹ Termin za: Roman Zimand, *Diarysta Stefan Ż.*, Wrocław 1990, s. 6.

Na pytanie otwarte: „Co wspólnego mają wszystkie blogi?“, ankietowani wymieniaли: miejsce publikacji (internet), układ czasoprzestrzenny wpisów, strukturę lub formę (podział na notki), funkcję ekspresywną i komunikacyjną, temat („życie”), styl wypowiedzi, formalną nazwę „blog” (platformę blogową). Jedynie 5 spośród 51 ankietowanych nie wskazało żadnej wspólnej cechy blogów. Blogi to zatem określona struktura. Nośnik blogów – w znaczeniu wykorzystanego medium – determinuje je zarówno pod względem formy, komunikacji, jak i stylu wypowiedzi.

Podsumowując, wraz ze zmianą medium, a więc także kontekstu, w którym pojawia się tekst, zmienia jego kategoryzację gatunkową. Jest to odczuwalne przez odbiorców usiłujących zdefiniować blogi za pomocą pozasieciowych kryteriów. Pojęcia wykorzystywane w opisach są niewystarczające, a przynależność gatunkowa blogów niejasna. W zależności od przyjętego kryterium ta hybrydyczna nowa forma ujawnia różne oblicza.

3. Blogi to dzienniki

Napisz w kilku słowach, co to jest blog?
– Dziennik internetowy
(jedna z odpowiedzi w pytaniu otwartym)

Blogi określane przez użytkowników jako „internetowe dzienniki” mają cechy wspólne ze swoimi drukowanymi przodkami. Dzienniki powstające poza siecią także są często pozbawione „literackości”, należą do gatunków użytkowych i niekiedy trafiają do literatury. Tradycyjne wyznaczniki dziennikowości to: dominacja osoby autora, doraźność, referencyjność, chronologia zapisu elementy metatekstowe, swoboda formy wypowiedzi, brak wizji skończonej całości, brak zasady współtematyczności sąsiadujących wpisów. Co zostało w blogach z tradycyjnych gatunków diarystycznych?

Dominacja osoby autora oraz jego subiektywnego punktu widzenia

Osobista perspektywa blogów jest jedną z podstawowych kategorii definiujących blogi, co w badaniu wyraźnie widać także w pytaniach otwartych:

„Twórcy blogów zazwyczaj chcą podzielić się swymi wiadomościami lub odczuciami, przemyśleniami”, „Są internetowym zapisem intymnych przeżyć”, „Potrzebę «wypisania się» autorów”, „Subiektywne opisywanie rzeczywistości przez ich autora”, „Blog to miejsce na wyrażanie swoich opinii, komentarzy do wydarzeń itp.”; „Wirtualny własny pokój z popisanymi ścianami”, „Strona przedstawiająca osobiste opinie konkretnej osoby”, „Osobiste miejsce w wirtualnym świecie na dzielenie się refleksjami, etc.”

Wyrażanie osobowości, inaczej mówiąc – czytelna autonarracja prowadzona przez blogerów, nie prowadzi jednak do postrzegania dzienników internetowych jako form zapisu intymnego. Subiektywność i pisanie o swoim życiu w internecie nie jest tym samym, co intymne wyznania zamieszczone w niesieciowych pamiętnikach. Wniosek? Intymność w rzeczywistości internetu i poza nią działa inaczej i jest inaczej definiowana w zależności od medium.

Dorażność – dystans między odnotowywanymi zdarzeniami a ich zapisem jest minimalny (nadrzędna funkcja czasu teraźniejszego).

Kategoria teraźniejszości uzyskała najwięcej głosów wśród ankietowanych (80). Badani znacznie rzadziej wskazywali na czas przeszły lub przyszły.

Referencyjność – blogerzy twierdzą, że piszą o sytuacjach prawdziwych, dotyczących współczesnego świata. Zdecydowana większość ankietowanych zaprzecza, by sytuacje opisywane na blogach były wymyślane. „Opisują świat, do którego przynależy autor”.

Elementy metatekstowe – daty, miejsca, chronologia zapisu.

„Rodzaj strony internetowej, na której autor umieszcza datowane wpisy, wyświetlane kolejno”, „Podział na notki „Podział na dni” „Konstrukcję strony – wymóg cyklicznej aktualizacji, z reguły dość podobny układ stron”.

Swoboda wyboru formy wypowiedzi – narracja w małym stopniu jest skonwencjonalizowana:

„Takie współczesne *silva rerum*”, „Blog łączy te wszystkie formy”, „Sposób publikacji: nieciągły, nieregularny. Nieskończoną formę, tworzącą się”.

Z wyników ankiety trudno natomiast jednoznacznie stwierdzić, jak blogerzy odbierają cechy typowe dla klasycznych dzienników: brak współtematyczności sąsiadujących wpisów oraz brak przemyślanej kompozycji całości³⁰, tzn. wszystkich notek na blogu. Nie wiadomo, niestety, w jaki sposób rozumieli respondenci samo pytanie (użyte w pytaniu sformułowanie okazało się niejasne).

Jak wynika z powyższych rozważań, blogi rozumiane jako teksty, wyjęte ze swoistego dla nich kontekstu, realizują wiele cech tradycyjnego pamiętnikarstwa. Z punktu widzenia sposobu pisania o świecie i „ja piszącego” mogą być rozpoznane jako forma dzienników.

Blogi i dzienniki mają nie tylko cechy wspólne. Obie formy wypowiedzi także zdecydowanie różnią się od siebie. Odmienność wiąże się ze świadomością publikacji w określonym medium oraz interakcja między nadawcą i odbiorcą – z tym więc, co łączy się z kontekstem sieciowym i właściwymi mu możliwościami komunikacyjnymi.

3. Blogi to nie dzienniki

Czy pojawienie się formy blogu zmienia coś w sposobie pisania o świecie?
Z pewnością tak. Blog pozwala wszystkim zainteresowanym wyrażać swoje opinie o świecie wcześniej; żadne medium nie dawało takiej możliwości.
Publiczne pisanie było dla wybranych – teraz jest dostępne dla każdego
(jedna z odpowiedzi w pytaniu otwartym)

³⁰ Michał Głowiński, *Powieść a dziennik intymny*, w: idem, *Gry powieściowe*, Warszawa 1973, s. 80.

Momentem przełomowym w historii tradycyjnych diariuszy była ich publikacja jeszcze za życia autora. Po raz pierwszy nastąpiło to w kraju dzienników intymnych – we Francji. *Dziennik* André Gide’a można było dostać w księgarniach w 1938 roku. Z pozoru błahe zdarzenie pociągnęło za sobą niebagatelne konsekwencje: tekst, pisany do tej pory na użytek własny i nieprzeznaczony do publikacji, został ujawniony. Publikacja zniszczyła intymność dziennika. Zjawisko to literaturoznawcy określają terminem paradoksu ekspresji intymnej³¹. Biorąc pod uwagę, że świadomość publikacji w znaczący sposób steruje samym procesem pisania – a zdecydowana większość blogów jest od początku pisana z myślą o publicznym udostępnieniu tekstu „od ręki” (blogi zamknięte, do których dostęp mają wyłącznie przyjaciele i znajomi blogera, są nieliczne) – warto przyrzeć się blogom z punktu widzenia autokreacji twórców.

Z przeprowadzonej ankiety wynika, że blogi są pisane między innymi z potrzeby komunikacji ze sobą i z innymi. Jak odpowiadali ankietowani, możliwość wypisania się na różne tematy pełni dla nich funkcje terapeutyczne: „rodzaj pamiętnika miejsce wyładowywania swoich myśli uczuć”, „Sposób na wyrażenie siebie”. Psycholog Elżbieta Dryll i socjolog Adrian Wójcik podjęli już próbę zbadania zmian psychicznych zachodzących pod wpływem pisania blogów – obserwowano je na podstawie cech języka stosowanego na blogach³². Wyniki wskazują na istotne różnice pomiędzy właściwościami języka stosowanego przez osoby badane w 2. i 25. miesiącu prowadzenia internetowego dziennika.

Można powiedzieć, że blogerzy tworzą narracje „z potrzeby serca”, myślą jednak także o czytelnikach i tworzeniu społeczności. Wynika to z odpowiedzi na pytanie: „Czy bloger pisze na potrzeby czytelnika?”. Przeważająca część ankietowanych wybrała odpowiedź „ANI TAK/ANI NIE”, a więc uchyliła się od jednoznacznego wskazania. Być może, było to spowodowane zaufaniem do wiarygodności blogów. Z badania wynika, że jednym z najważniejszych atutów blogerów jest właśnie wiarygodność.

W tym świetle dominantą blogu byłoby więc przedstawienie siebie, swoich opinii, poglądów, sposobu patrzenia na świat. Blogerzy dzięki medium internetu dokonują autoprezentacji. Ankietowani w większości wypadków potwierdzali, że twórcy dzienników sieciowych są subiektywni (86 głosów na 116 wszystkich odpowiedzi). Jednocześnie badani widzą wpływ na treść blogów pojawiających się pod publikowanymi notkami komentarzy (59 głosów na TAK, 26 na NIE).

Możliwość natychmiastowej relacji autorów z odbiorcami to zdecydowany przełom w piśmiennictwie. Zwykły czytelnik, który decyduje się na komentarz, po pierwsze nawiązuje dialog z autorem wpisu, po drugie umieszcza swój tekst w ramach jego

³¹ Małgorzata Czerwińska, *Autobiograficzny trójkąt: świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000, s. 286.

³² Adrian Wójcik, Elżbieta Dryll, op. cit., s. 155.

tekstu. Natychmiastowość wzajemnych relacji nadawcy i odbiorcy i wymiennosc ich ról to jedna z głównych cech internetowego pisarstwa.

Pisanie o sobie jest jednak rozumiane w specyficzny sposób. Interesująco przedstawia się kwestia świadomości autokreacji. Badani, zapytani o to, kim są, pisząc blog, (pytanie otwarte) odpowiedzieli, że są:

postacią wykreowaną lub przyjętą rolą, np. obserwatorem, autorem, dziennikarzem, krytykiem muzycznym, postacią fikcyjną:

„Obserwatorem stawiającym tezę, by zaprosić do dyskusji”, „Narratorem, który czasami uczestniczy w wydarzeniach. Zazwyczaj jednak obserwatorem”, „Postacią fikcyjną”.

sobą:

„Jestem SOBĄ, nigdy nikogo nie udaję”, „sobą. Zazwyczaj”, „sobą z elementami kogoś, kim chciałabym być”, „pewną, bardziej cyniczną częścią siebie”, „Piszę dwa blogi: jeden jest osobisty, na nim jestem sobą, chociaż nie piszę o wszystkim, zachowuję jakąś część prywatności. Drugi to moje kulturalne wspomnienia, jestem na nim przezroczyista, niemal niewidzialna, wpisy mówią o mnie tylko w małej części”.

sobą z pewnymi zastrzeżeniami – pojawiały się też odpowiedzi podkreślające niektóre role społeczne i cechy osobowości, przyjętą rolę społeczną lub cechę osobowości:

„sobą, zakręconą, pesymistką, zmienną kobietą”, „człowiekiem”, „jestem sobą, matką, żoną, koleżanką, sąsiadką...”, „sobą, zwykłą 30+latką mieszkającą w dużym mieście, zmagającą się z życiem, bawiącą się czasem dobrze, czasem w ogóle, ciężko pracującą.”

Zdaje się, że niektórzy blogerzy w większym stopniu zdają sobie sprawę z autokreacji. Sam termin zresztą pojawia się kilkakrotnie w odpowiedziach na pytania otwarte. Można zatem przyjąć, że świadomość kreacji jest stopniowalna, i wyróżnić: potwierdzenie kreacji (odpowiedź: bloger jest postacią wykreowaną/przyjętą rolą), zaprzeczenie kreacji (odpowiedź: bloger jest sobą) oraz częściowe potwierdzenie kreacji (odpowiedź: bloger jest sobą z pewnymi zastrzeżeniami). W tym miejscu warto wspomnieć o badaniach prowadzonych na blogerach we Francji. Literaturoznawca Philippe Lejeune w ramach stowarzyszenia APA (Association Pour l'Autobiographie) w 2000 roku przeprowadził ankietę wśród internautów publikujących pamiętniki online. Wnioski, do których doszedł, były zaskakujące: praktycznie nie znalazł wyznania pozbawionego elementu autokreacji. Badanie pozwoliło mu cały cybergatunek zaliczyć do „autofikcji” i tym samym uznać za jedną z najważniejszych cech literatury naszych czasów.

Blogerzy piszą po to, żeby zdobyć czytelników (świadczy o tym liczba komentarzy oraz statystyki odwiedzin strony dostępne w panelu administratora blogu). Mówią w subiektywny sposób o różnych sprawach i swoim życiu, ale są tematy, których nie

podejmują. Na pytanie otwarte: „O czym nie piszą blogerzy?”, pojawiło się sześć grup odpowiedzi. Najliczniejsza była grupa ankietowanych, którzy twierdzili, że blogerzy piszą o wszystkim:

„Nie ma takiego tematu. Różnorodność blogów jest ogromna!”, „wszystkie tematy poruszają, blogosfera jest pod tym względem niezależna”.

Padły jednak także odpowiedzi, że nie piszą o:
personaliach, zachowują anonimowość:

„Bloggerzy przede wszystkim unikają podawania personaliów – swoich, przyjaciół, ludzi z pracy i szefów. I bardzo dobrze:)”.

sprawach nieistotnych i nieciekawych z punktu widzenia blogera:

„o tym co ich nie interesuje”.

wiedzy z różnych dyscyplin naukowych:

„Chyba tylko wąskie dyscypliny nauki nie są poruszane w blogach”.

rzeczach legalnych, tzn. przestrzegają regulaminu serwisu, co jest wyrazem tego, że mimo pewnej anonimowości nie czują się do końca anonimowi:

„nie piszą o rzeczach naprawdę nielegalnych, pomijają kwestie narkotyków, jeśli już o nich wspominają to w osobie trzeciej „oni brali”, „oni palili”.

swoich wadach:

„o swoich wadach piszą najmniej :)”.

Ankietowani zapytani wprost: „Jakich tematów unikasz w pisaniu na blogu?” (pytanie otwarte), potwierdzili ten diapazon. Nie piszą bowiem o tematach bardzo osobistych: intymnych, rodzinnych, takich jak życie erotyczne bądź dramaty życiowe, unikają poruszania spraw służbowych, nie podają także danych osobowych umożliwiających identyfikację. Znaczna część twierdziła, że nie unika pisania prawdy na żaden temat. Odpowiedzi te niejako wyznaczają granice podmiotowe blogu. Z jednej strony istotna i ceniona na blogach jest autentyczność „ja”, z drugiej – granicą jest anonimowość, intymność.

Czy zatem prawda jest blogową cnotą nigdy niepraktykowaną absolutnie? Na pytanie otwarte: „Ile prawdy o sobie i o swoim życiu wpisujesz na blogu?”, pojawiły się następujące odpowiedzi:

Nie piszę prawdy, blog jest o czymś innym: „ Nie piszę o sobie”; „Blog jest naukowy, więc mnie i mojej prywatności jest tam mało”; „Nie piszę o swoim życiu – mój blog nie jest zapisem osobistych przeżyć”.

Raczej unikam takich tematów: „Tyle, ile jest mi w danym momencie do opisanie danego zagadnienia niezbędne. Piszę blog o modzie, a nie osobisty pamiętnik”; „Staram się jak najmniej, ale nie zawsze mi to wychodzi”.

Nie zmyślam, ale coś przemilczam: „Część prawdy dla wszystkich, większa część dla nielicznych (na hasło), całość dla nikogo” (67 procent); „Są rzeczy, o których nie piszę na blogu, jeśli uznaję, że są zbyt intymne” (90 procent); „Sporo. Choć czasem jest to prawda zakamuflowana, albo odrobinę naciągnięta”; „Tylko prawdy chwilowe, odpowiednio zapodane czytelnikowi”; „Coraz mniej. Na początku pisałam więcej o swoim życiu i pracy, po jakimś czasie zaczęłam 'dryfować' w stronę mniej osobistych wpisów”; „Nie ma tam kłamstw. Piszę tylko prawdę. Ale nie piszę absolutnie o wszystkim”; „Sporo, ale z poszanowaniem dla własnej prywatności – która i tak moim zdaniem czytelnika nie zainteresuje”; „Prawdę piszę zawsze, tylko nie zawsze piszę WSZYSTKO”.

Piszę całą prawdę: „Całą prawdę i tylko prawdę”; „Wszystko, co piszę w blogu, to prawda”.

Przeważają odpowiedzi „nie zmyślam, ale coś przemilczam”. Świadomość publikacji wyznacza ramy intymności. O ile w tradycyjnych dziennikach mogło się znaleźć wszystko, ponieważ było pisanie do siebie, o tyle w przypadku interakcyjnych blogów kwestia przestawia się odmiennie, a zarzuty o „ekshibicjonizm” wydają się niecelne.

Reasumując, blog jest w dużej mierze pisaniem z myślą o udostępnieniu na forum publicznym. Jeśli przyjąć, że blogi to tradycyjne dzienniki przekształcone przez nowe medium, to trzeba podkreślić, że zmienia ono ich strukturę. Pragmatycznie rzecz ujmując, blogi spełniają zupełnie odmiennie funkcje komunikacyjne niż teksty, w których są zakorzenione. Zakładają komunikację skierowaną nie do wewnątrz, lecz na zewnątrz. Być może dlatego amerykańskich badaniach nad blogami pojawił się nurt, który nie klasyfikuje blogów jako nowego gatunku wypowiedzi, lecz jako nowe medium. Jakkolwiek absurdalnie by to brzmiało, blogowe pamiętniki służą także do promowania marek, firm i produktów, są kanałem komunikacji instytucji z klientami, służą politykom jako perswazyjne narzędzie przekazywania informacji. Nawet jeśli blogi początkowo były dziennikami, obecnie pełnią także zupełnie inne funkcje.

4. Język blogów

Czy pojawienie się formy blogu zmieniło coś w sposobie pisania o świecie?

– Z pewnością, pojawiła się konwencja blogowa, nowy styl
(jedna z odpowiedzi w pytaniu otwartym)

Ze względu na charakter badania nie poruszam szczegółowych zagadnień językowo-stylistycznych. W pytaniu otwartym pojawiły się jednak pytania o te właściwości blogu. Wprawdzie zaledwie 3 z 48 udzielonych wypowiedzi definiowały blogi ze względu na właściwą im specyfikę stylistyczną, jako „styl pisania”, „styl wypowiedzi”, „pewien

luz, na który pozwala charakter blogu, w porównaniu z czasopismami, nawet internetowymi”. W odczuciu blogerów nie należy jednak tego aspektu lekceważyć. Toteż można mówić o odczuwanej językowej odrębności blogów.

Ankietowani w zdecydowanej większości wskazywali na fakt, że blogi są pisane językiem potocznym, a z badań wynika, że właśnie taki styl wypowiedzi jest atrakcyjny dla czytelników. Aż 56 osób uznało styl ulubionych blogerów za istotny (obok ciekawości ludzi, których się nie zna z rzeczywistości pozasieciowej, zabawnych treści i zainteresowań, była to trzecia pod względem ważności wskazywana cecha blogów). Niżej w hierarchii sytuowały się odpowiedzi wskazujące na ważność blogu ze względu na „bycie na bieżąco” ze znajomymi/rówieśnikami, pogłębianie wiedzy zawodowej i naukowej oraz popularność blogera.

Nie udało się jednak uzyskać odpowiedzi, czy chodzi o styl poszczególnych blogerów, czy ogólnie o styl blogów. Trudno także ustalić, jakie znaczenie miało dla poszczególnych respondentów słowo „styl” (nie zawsze było ono kojarzone z językowymi sposobami konstruowania wypowiedzi; wiązało się najprawdopodobniej także z poruszaną tematyką). Nie zmienia to jednak faktu, że język blogów jest elementem znaczącym. Uwidaczniają to odpowiedzi na pytanie o elementy atrakcyjne dla czytelników. 62 ze 118 ankietowanych uznało, że język blogów jest dla nich istotnym czynnikiem wyboru tekstów. W pytaniu otwartym dotyczącym charakterystyki języka blogów ankietowani zwracali uwagę na:

język internetowy (emotikony, netspeak, zapis fonetyczny)

„Blogi często pisane są językiem internetowym, z mnóstwem emotikon, młodzieżowymi określeniami”, „Swoistym słowotwórstwem, skracaniem, łączeniem wyrazów”.

potoczność, codzienność (kolokwializmy, swobodny szyk, naturalność, prostota, codzienność, potoczność, nieformalny język)

„skrótom, półprywatnym slangiem, odniesieniami do osób, rzeczy, spraw i miejsc znanych autorowi”, „jest potoczny na ogół”, „Prostotą, spontanicznością”, „Naturalnością”, „jest swobodny”, „W zdecydowanej większości jest to język potoczny, chociaż zdarzają się perełki pisane poprawną, bogatą polszczyzną”.

brak poprawności (stylistycznej, interpunkcyjnej, używania wulgaryzmów)

„Niestety często jest to jakaś chora nowomowa.” „Niechlujnością, dysortografią... o składni językowej nie warto nawet wspominać”, „nieznajomością podstawowych zasad ortografii i poprawnej polszczyzny – w przypadku większości blogerów...”, „niechlujnością: brakiem szacunku dla zasad ortografii, gramatyki, interpunkcji skrótami, emotikonkami brakiem precyzji cliché językowymi | wulgaryzmami”.

przejrzystość

„prostotą wyrażania myśli. Blog często jest bardziej komunikatywny w treści jak artykuł w gazecie”, „nie jest napuszony jest za to łatwy i przystępny”, „Jest jasny, czytelny,

zrozumiały”, „Zazwyczaj jest on prosty. Są jednak wyjątki, jak zawsze. Blogi pisane są często językiem dowcipnym, z przymrużeniem oka”.

brak reguły (wskazywało na to 14 spośród 47 udzielonych odpowiedzi):

„zależy od autorów, jest taki jaki używają ludzie którzy je piszą i taki jaki rozumieją czytelnicy”, „Nie można generalizować. Są blogi, blogasy, a nawet blogaski. Ich język bardzo się różni: od potocznego czy nawet rynsztokowego po naukowy”, „Niczym. Jest tak wiele stylów, a wiele jest własnych autorskich, że nie można wyróżnić cech charakterystycznych”, „Każdy bloger ma swój styl pisania bloga” „Nie ma języka blogów. Tak, jak nie ma języka książek”.

Z pewnością kwestia odrębności języka blogów tkwi głębiej niż na poziomie leksykalnym. Dotyczy raczej ukształtowania retorycznego tekstów, które roboczo można określić jako „retorykę szczerości”. Jeśli w blogach istotnie mamy do czynienia z autokreacją, jak wskazuje nasze badanie, to warto zanalizować, jaki wpływ wywiera ona na język: na sposób ukształtowania wypowiedzi w powtarzalnych sytuacjach między autorem i czytelnikiem blogu, stały układ ról nadawcy i odbiorcy, cel komunikacji oraz powtarzającą się funkcję wypowiedzi. Ten zespół zagadnień wiąże się bezpośrednio z problemem komunikacji językowej w internecie. Dokładniejsza analiza wymagałaby odwołania do badań przeprowadzanych w CMC (*computer-mediated communication*), czyli w dziedzinie zajmującej się zagadnieniami wpływu komputerów na komunikację międzyludzką³³. Specyficzne dla internetu cechy komunikacji językowej to między innymi: dialogowość, spontaniczność, kolokwialność, sytuacyjność, multimedialność i hipertekstowość³⁴. W zasadzie o wszystkich wymienionych cechach pisali w ankiecie blogerzy, chociaż zwracali szczególną uwagę na odrębność języka (idiolekt) poszczególnych autorów. Prowadzone przez polskich badaczy analizy stylu blogów wskazują dodatkowo na dwie istotne cechy: autoreferencyjność, rozumianą jako przykładanie wagi do pisania o samym procesie pisania, oraz neooralność, a więc usytuowanie języka blogów pomiędzy mową potoczną a wzorcami oficjalnej polszczyzny³⁵.

5. Główne wnioski

Zbierzmy na koniec główne wnioski z całego raportu:

1. Blog jest dla badanych formą trudną do zdefiniowania, gdyż raczej służy za platformę dla tradycyjnych gatunków wypowiedzi niż tworzy odrębną formę gatunkową.

³³ Susan Barnes, *Computer-Mediated Communication: Human-to-Human Communication Across the Internet* <http://lt.msu.edu/vol7num3/pdf/review1.pdf>

³⁴ Jan Grzenia, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa 2006.

³⁵ Stefan Bednarek, *Blogosfera*, w: *Życie codzienne Polaków na przełomie XX i XXI wieku*, red. Roch Sulima, Łomża 2003.

Dlatego też wśród potocznych definicji blogu pojawiają się najczęściej odwołania do kwestii technologicznych i społecznościowych.

2. Blogu nie można traktować wyłącznie jako ekspresji autora, lecz jako formę społecznościową, analizowaną wraz z grupą, w której ramach powstaje, która poprzez komentarze oraz własne wpisy wpływa na kształt danego blogu.

3. Blog rozumiany jako tekst realizuje pewne cechy typowe dla tradycyjnych dzienników, takie jak: sposób tworzenia narracji, doraźność i referencjalność poruszanych zagadnień, elementy metatekstowe oraz swobodna forma wypowiedzi.

redakcja naukowa
Danuta Ulicka

Tekst (w) sieci

1

Tekst
Język
Gatunki

Wydawca: *Ewa Skuza*

Redakcja: *Agata Miazek*

Projekt okładki, stron tytułowych i opracowanie typograficzne: *Jacek Staszewski*

Indeks nazwisk: *Agata Miazek*

ISBN 978-83-61408-99-4

© Copyright by Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne
Warszawa 2009

Recenzja naukowa:

prof. dr hab. Ewa Paczoska, Instytut Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego

prof. dr hab. Włodzimierz Bolecki, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk

Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne Spółka z o.o.

Grupa Kapitałowa WSiP S.A.

00-696 Warszawa, ul. J. Pankiewicza 3

www.waip.com.pl